

List J. Eksc. Ks. Biskupa Czesława Falkowskiego do Redaktora  
„Naszej Przeszłości”.

Biskup Łomżyński

Łomża, dnia 25. I. 1957.

Czcigodny i Drogi Księżu Profesorze!

List Księdza Profesora z wiadomością o wznowieniu „Naszej Przeszłości” napelniał mnie najszczęśliwszą radością.

Wydane bowiem w latach 1946—1948 pierwsze cztery tomy „Naszej Przeszłości”, zawierające szereg wartościowych prac i materiałów z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce, stanowią cenny i trwały dorobek naukowy. Spotkały się one z żywym uznaniem historyków i budziły zachętę do dalszych badań naukowych w tej ważnej dziedzinie.

Zyczę więc z całego serca, by wznowione po długiej przerwie tak pożyteczne wydawnictwo spełniało nadal pod wytrawnym i energicznym kierownictwem Czcigodnego Księdza Redaktora swe szczytne zadanie służenia obiektywnej prawdzie w głębszym poznawaniu dziejów naszej kultury religijnej i ducha Polski, który „nieodrywalnie związany jest z Krzyżem, z Kościołem Katolickim”.

Wznowione wydawnictwo „Naszej Przeszłości” odda również rzetelną usługę przyczyniając się do gromadzenia i przygotowania materiałów naukowych przed wspaniałym jubileuszem tysiąclecia Chrztu Polski. Będzie to wdzięczne zadanie, któremu należy poświęcić wiele trudu i wiele serca.

Niech Cię, Czcigodny Księżu Redaktorze, jak również wszystkich Współpracowników „Naszej Przeszłości” otacza w podjętych zbożnych pracach naukowych Swą czułą Opieką Królowa Nasza — Stolica Mądrości i niech wspiera Swym przemożnym Orędownictwem u Swego Syna, który jest Prawdą i Światłością świata.

Z wyrazami najszczęśliwszej życzliwości ślę błogosławieństwo  
pasterskie

† CZESŁAW FALKOWSKI  
Biskup Łomżyński

Ks. JÓZEF UMIŃSKI

## PLAN „DZIEJÓW KOŚCIOŁA W POLSCE”<sup>1</sup>

Jedną z najpilniejszych potrzeb w zakresie historiografii kościelnej, oddawna już żywo — zarówno przez koła kościelne, jak i świeckie — odczuwaną, jest opracowanie podręcznika polskich dziejów kościelnych.

Potrzebie tej spróbował zadośćuczynić jeszcze w końcu XVIII stulecia pijar ks. Teodor Ostrowski († 1802), drukując w Warszawie w 1793 r. trzytomowe „Dzieje i prawa Kościoła polskiego”. Drugie wydanie tego dzieła, zaopatrzone w przypisy i uzupełnienia wydawcy, Józefa Łukaszewicza, wyszło — również w trzech tomach — w Poznaniu w latach 1846—1847.

Po Ostrowskim ogłosił nową „Historię Kościoła polskiego” w latach 1873—1874 w Krakowie sandomierzanin, były profesor Katolickiej Akademii Duchownej w Warszawie, ks. Melchior Buliński († 1877), ujmując całość także w trzech tomach, przy czym w tomie I zawierał epokę piastowską, w tomie II jagiellońską, a w tomie III epokę królów obieralnych.

Rzecz zrozumiała, że obydwie te podręczniki, aczkolwiek do dzisiaj nie są pozbawione pewnej użyteczności, z biegiem czasu jednak się przestarzały. Toteż już w roku 1912 rozpoczął publikację świeżych „Dziejów Kościoła polskiego” poznańczyk, ks. Kamil Kantak. Zamierzył je na dość szeroką skalę,

<sup>1</sup> Referat wygłoszony dnia 7. IV. 1948 na Sekcji Historycznej Drugiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie. W jednym z następnych numerów „Naszej Przeszłości” zamieścimy zyciorys zmarłego w r. 1954 historyka Kościoła ks. Józefa Umińskiego. (Przyp. Red.).



tom I bowiem (Gdańsk—Poznań 1912) poświęcił wiekom X, XI i XII i dał mu tytuł: „Początki metropolii polskiej“. W tomie II (Gdańsk 1914) omówił pod tytułem: „Kościół ostoja Państwa“ wieki XIII i XIV. W następnych tomach pragnął przedstawić w t. III pt.: „Kościół polski a Europa“ wiek XV, w t. IV pt.: „Nowowierstwo“ wiek XVI, w t. V pt.: „Zwycięstwo katolicyzmu“ lata 1600—1675, w t. VI pt.: „Panieowanie formuły katolickiej“ lata 1675—1772, w t. VII pt.: „Wolterianizm polski“ lata 1772—1832, w t. VIII pt.: „Powrót wiary“ lata po 1832 roku. W tomie IX i zarazem ostatnim chciał dać „Skorowidz i uzupełnienia“.

Niestety, z całego tak szeroko zakrojonego planu ujrzano światło dzienne tylko dwa pierwsze tomy. Spotkawszy się z ostrą i raczej zniechęcającą do dalszych wysiłków krytyką, ks. Kantak przestał opracowywać dalsze tomy. Była to niewątpliwa szkoda. Wprawdzie bowiem wszystko, co mu krytyka zarzucała, było słuszne, w szczególności zaś metoda pracy i niedojrzałość językowa były wprost kompromitujące, autor jednak miał dużo zamiłowania do przedmiotu, a prócz tego dar łatwego spostrzegania i wykorzystywania odnośnej literatury, w niejednym wypadku wykazywał uznania godną trafność sądu, z czasem mógłby być poprawić swą metodę i język, choćby więc dzieło jego nie dorosło do wartości pracy naukowej, to jako mniej lub więcej udana — niekiedy może nawet czysto nożycowa — kompilacja mogło być przynieść swoje korzyści.

W r. 1930 profesor protestanckiego Wydziału Teologicznego w Uniwersytecie Wiedeńskim, Niemiec, ale lwowianin z urodzenia, Karl Völker, ogłosił w języku niemieckim „Kirchengeschichte Polens“ (Grundriss der slavischen Philologie u. Kulturgeschichte, hrsgbn v. Trautmann u. Vasmer, Berlin u. Leipzig 1930). To dzieło znowu, aczkolwiek bezstronne i najlepszą, szlachetną chęcią dyktowane, aż do powstania w Polsce protestantyzmu, tzn. do początków XVI wieku, jest i w ujęciu swym i w rozprawieniu tematów raczej zabarwioną kościelnie historią polityczną, później zaś historią raczej protestantyzmu, aniżeli Kościoła katolickiego. Największą i na-

prawdę niemalą wartość jego stanowią staranne zestawienia bibliograficzne na końcu każdego z paragrafów.

A zatem i po roku 1930 potrzeba podręcznika polskich dziejów kościelnych nie przestaje być palącą.

Mówili wprawdzie niektórzy, że na pełny taki podręcznik jest jeszcze zawcześnie, że zbyt dużo szczegółów z dziejów Kościoła w Polsce jest jeszcze nieznanych, i trzeba by najpierw te szczegóły rozrobić, a dopiero potem przystąpić do zestawienia całości.

Jest wiele słuszności w tego rodzaju stawianiu sprawy. Oczywiście, podręcznik byłby pewniejszy i pełniejszy, gdyby się opierał na większej ilości przyczynków i dochodzeń częściowych. Z drugiej jednak strony wcale nie bogatsze w przyczynki są prawie wszystkie inne działy naszej historii krajowej: politycznej, ustrojowej, gospodarczej itp., a jednak historycy nie cofają się przed podejmowaniem podręczników tych działów. Podręczniki owe są niejako bilansem wszystkiego, co w danym zakresie zbadano dotychczas, a równocześnie najlepiej ujawniają luki, które pozostają do wypełnienia. Podobnie byłoby i z podręcznikiem historii naszego Kościoła. Nic tak nie uwydatni wszystkiego, co jest w tej dziedzinie do zrobienia, jak dobrze ułożony podręcznik. Odkładanie go tedy na później byłoby równoznaczne z tamowaniem postępu naszej nauki.

\* \* \*

Zachodzi pytanie, co uwzględnić i jakim zadaniom winien odpowiadać ten podręcznik.

W latach 1925 i 1931 mówiłem i pisałem o tym, jak powinien wyglądać podręcznik dziejów Kościoła powszechnego (p. Pamiętniki III i VI Zjazdów Związku Zakładów Teologicznych w Polsce, odbytych w Łomży 1925 i w Poznaniu 1931 r.). Mutatis mutandis należy to samo powiedzieć i o podręczniku do dziejów Kościoła w Polsce. Poza tym jednak są jeszcze punkty, na które trzeba by zwrócić specjalną uwagę.

Historiografia nasza w okresie niewoli politycznej, tzn. od rozbiórów kraju aż do 1918 r. nie mogła żyć pełnią swojego życia, ani rozwijać się swobodnie. Całe odcinki naszych dzie-



ów były wtedy opracowywane przez obcych, zaborców, zmierzających do umniejszenia wszystkiego, co polskie, i do przemilczania, gdzie się tylko dawało, oraz uszczuplania roli dziejowej Polski, a łącznie z tym i polskiego Kościoła. Narzucano wówczas światu i nam samym całą masę poglądów wręcz fałszywych, wypaczających rzeczywisty bieg wydarzeń. Nauka polska w nazbyt wielu wypadkach przyjęła z zaufaniem i bezkrytycznie poglądy te za swoje, a niekiedy nawet się przy nich upierała. Mam tu na myśli zwłaszcza zagadnienia, związane z początkiem chrześcijaństwa w Polsce i z ekspansją Kościoła polskiego na zewnątrz, tudzież dotyczące stosunków z krajami i wyznaniem sąsiednimi, jak np. sprawy uchrześcijanienia Pomorza, Prus, Litwy, dzieje polskiego protestantyzmu i walk z dyssydentami, tzw. zagadnienia unijne itp. Otóż zadaniem historyka polskiego jest teraz poddać rewizji wszystkie te sfalszowane poglądy, dać świadectwo prawdzie, oczyścić naszą wiedzę historyczną od przeinaczeń, uzupełnić niedopowiedzenia, postawić wyraźnie przed oczy ludzkie to, co bywało nieraz celowo pomijane.

Osobliwy nacisk winno się w podręczniku tym położyć na problemy, których zwłaszcza dla początkowych dziejów nasuwa się wiele, są jednak liczne i dla czasów późniejszych. Mamy między nimi niektóre takie, których, jak dotąd, nikt nawet badać nie zaczął, jak np. istnienie u nas biskupów dworskich, o których wzmiankowałem niedawno w rozprawie o zaręku św. Stanisława z Bolesławem Szczodrym (p. Przegląd Historyczny, t. XXXVII Warszawa 1948, s. 140 n.)<sup>2</sup>, albo aktualna w XIII w. i później kilkakrotnie podejmowana sprawa przeniesienia stolicy arcybiskupiej z Gniezna do Krakowa, lub dwunastoletni w latach 1271—1283 wakans stolicy arcybiskupiej, lub kwestia obrządku bizantyjskiego na ziemiach polskich za rządów Mieszka II, albo kwestia inkwizycji kościelnej w na-

<sup>2</sup> Temu zagadnieniu poświęcił Zmarły Profesor po napisaniu tego artykułu osobne studium pt.: *Powstanie biskupstwa poznańskiego i zależnego odeń archidiaconatu czerskiego*, Wiadomości Kościelne (Wrocławskie), 7 (1932), 35—64. Zob. recenzję tej pracy K. Jasińskiego w niniejszym tomie (Przyp. Red.).

szym kraju, lub sprawa „opieki” arcybiskupów lwowskich nad obrządkami wschodnimi w Polsce, lub dzieje niektórych u nas związków wyznaniowych obcych, lub kwestia beatyfikacji i kanonizacji świętych polskich, jako wyraz stosunków między Stolicą Apostolską a Polską itp.

Ujęcie podręcznika powinno być możliwie najszersze — zarówno w stosunku do dziejów własnych, jak i obcych. Powinien być tak napisany, aby każdy po przerobieniu go wyraźnie rozumiał, że to żywa i zarazem walna część historii polskiej, a także część dziejów Kościoła powszechnego i historii świata równocześnie. Powinien więc szeroko uwzględniać wpływ Kościoła na kształtowanie i ukształtowanie się państwa i narodu polskiego, jego rolę w powstawaniu różnych form naszego życia i naszej obyczajowości, wpływ jego na ludy i stosunki okoliczne, udział nie tylko w tym, co nazywamy dzisiaj cywilizacją europejską, ale również oddziaływanie na cywilizacje inne, pokrewne, lub odmienne, z którymi wypadło mu się w tej lub innej formie i przy różnych okazjach w Polsce (np. stale na naszych terenach liczny świat żydowski, lub ormiański) albo poprzez Polskę stykać. Nie tylko więc Wschód bliższy i dalszy (kraje cywilizacji bizantyjskiej i muzułmańskiej), ale i Zachód (Węgry, Słowianie zachodni, Niemcy), nie tylko Południe (Bałkany), ale i Północ (kraje skandynawskie, ludy leto-baltyckie) winny tu być brane w rachubę.

\* \* \*

Szczególniejszej wagi rzeczą przy pisaniu podręcznika historycznego jest właściwy rozkład materiału, czyli podział podręcznika na części lub rozdziały. Trafniej albo mniej trafnie przeprowadzony, stanowi on o wartości dzieła, a jednocześnie jest odbiciem poglądu autora na przebieg dziejów i ich charakter.

Przechodząc do podziału, chciałbym przedłożyć najpierw kilka wytycznych wstępnych:

Podział nie powinien być mechaniczny, jakim byłby np. podział na wieki, przy użyciu którego omawialibyśmy najprzód sprawy Kościoła polskiego w w. X, później w XI, potem w XII i tak dalej kolejno aż do czasów obecnych. Podział



taki byłby pozbawiony oparcia o rzeczywistość i byłby naciągany oraz sztuczny, a nie powinien być pod żadnym względem ani sztucznym ani naciągany. Z tej przyczyny byłoby również błędem dzielić historię Kościoła w Polsce na jakieś inne, koniecznie równe sobie wymiarami czasokresy.

Następnie Kościół katolicki to instytucja niezależna, żyjąca życiem własnym, ulegająca wprawdzie, jak wszystko, co ludzkie, wpływowi zewnętrznemu, ale częściej nadająca kierunek światu zewnętrznemu. Dotyczy to i Kościoła w Polsce. Podział więc naszych dziejów kościelnych nie powinien być czerpany z zewnątrz, np. od biegu spraw tylko politycznych albo państwowych, ale powinien płynąć z tego, co jest zasadniczą treścią, istotą i wnętrzem życia kościelnego.

Pomimo jednak powyższych bardzo wyraźnych zastrzeżeń, szczęśliwym, idealnym i pomyślnym byłoby ułożyć podział tak, żeby rozpiętości chronologiczne, chociaż między sobą różne, jednak nie odbiegały zanadto od siebie, żeby np. nie było tego, że jeden z okresów będzie obejmował tylko lat 30, a następny zaraz po nim lat 150 lub 200. Rozpiętości te wprawdzie winny być zawsze dyktowane zawartością i szybkością tempa dziejów, nigdy jednak nie zachodzi to w taki sposób, aby trzeba było ujmować je zbyt rozbieżnie.

Dalej, ponieważ różne dziedziny historii wzajemnie się zębiają i uzależniają, to pożądanym byłoby decydujące o podziale punkty zwrotne dobierać mimo wszystko tak, aby podział ów pokrywał się, przynajmniej w pewnej mierze, z dziejami państwa, a raczej społeczeństwa, tym więcej, że dzieje Kościoła, to przecież jeden z przejawów życia społecznego Polaków.

Otóż wydarzeniami, które, zdaniem naszym, są zwrótnymi w kościelnym życiu Polski i nadają charakter dziejom Kościoła w Polsce, są po przyjęciu chrztu przez Mieszka I wydarzenia następujące:

- 1) złamanie reakcji pogańskiej za Kazimierza Odnowiciela,
- 2) reforma kościelna Henryka zw. Kietliczem,
- 3) nawrócenie Litwy,
- 4) próby sprostestantyzowania kraju i odrodzenie trydenckie.

- 5) załamanie się prężności kościelnej z końcem XVII w.,
- 6) rozbiory Polski i
- 7) przywrócenie niezależności państwowej w 1918 roku.

W oparciu o te wydarzenia podzielimy pod względem chronologicznym, czyli ujmując zagadnienie w ramy dat rocznych, dzieje Kościoła w Polsce na 8 następujących okresów.

I. Do 1038 r., tzn. do upadku reakcji pogańskiej w Polsce;

II. 1038—1199, czyli od Kazimierza Odnowiciela do wstąpienia na arcybiskupstwo gnieźnieńskie Henryka zw. Kietliczem;

III. 1199—1370, od Henryka Kietlicza do śmierci Kazimierza Wielkiego, czyli do zaistnienia warunków, które doprowadziły do chrztu Litwy;

IV. 1370—1506, czyli od śmierci Kazimierza Wielkiego do wstąpienia na tron Zygmunta I, za którego doszło do powstania w Polsce protestantyzmu;

V. 1506—1696, mianowicie od Zygmunta I do śmierci Jana Sobieskiego, która stała się punktem wyjścia dla upadku saskiego;

VI. 1696—1795, tzn. od śmierci Jana Sobieskiego do trzeciego rozbioru Polski;

VII. 1795—1918, tzn. dzieje naszego Kościoła w okresie utraty niepodległości państwa i

VIII. od 1918 do chwili obecnej.

Każdy z tych okresów winien być tematem odrębnego rozdziału.

Wypada nam z kolei rzeczy uzasadnić bliżej nasz podział i omówić nieco szczegółowiej wszystkie podane okresy. A zatem:

Podział ten, choć punktem wyjścia dla niego są dzieje kościelne, rozwój życia i oddziaływania kościelnego, to jednak pokrywa się w dużej mierze z dziejami Państwa. Każdy widzi, że podane w nim przełomowe daty dla Kościoła są przełomowymi także pod względem społecznym oraz politycznym w naszej historii. Jest to wynikiem tej silnej spójni, która od po-



czątków naszego historycznego istnienia łączy Państwo i Kościół w Polsce.

Przyjęte przez nas za podstawę podziału wydarzenia harmonizują doskonale z momentami zwrotnymi w dziejach powszechnych Kościoła. Czasy Kazimierza Odnowiciela przypadają na lata reformy kluniackiej, panowanie Kietlicza zbiega się z przełomowymi rządami Innocentego III, nawrócenie Litwy to okres wielkiej Schizmy Zachodniej, protestantyzm i reforma trydencka są wspólne dla Polski i całego Kościoła, początki upadku saskiego to jednocześnie początki laicyzmu i szerzenia się niewiary na Zachodzie, nasze dzieje kościelne porozbiorowe to okres porewolucyjny w dziejach powszechnych, historia nasza po r. 1918 to powszechne dzieje najnowsze.

Rozpiętości czasowe naszego podziału są dość do siebie zbliżone, a przynajmniej nie wykazują zbyt rażących różnic. Okres I obejmuje 72 lata dziejów z uwzględnieniem tego wszystkiego, co było przed chrztem Mieszkowym, okres II — lat 161, okres III — lat 171, okres IV — lat 136, V — lat 190, VI wprowadzie tylko lat 99, ale też tak bardzo on odbiega pod względem treści od okresu poprzedniego i następnego, że próba rozszerzenia go wstecz albo naprzód — pociągnęłaby za sobą treściowo zniekształcenie każdego z trzech wchodzących tu w grę okresów. Okres VII będzie trwał lat 123, VIII zaś jest jeszcze w biegu, i kiedy go wypadnie zakończyć, w tej chwili nie wiemy.

Poważną zaletą tego podziału jest i to jeszcze, że każdy z proponowanych przez nas okresów przedstawia całość dobrze zamkniętą w sobie i logicznie zwartą, tak, że każdy z nich dalby się łatwo ująć nawet monograficznie.

Przystępując teraz do poszczególnych odcinków, okres I (do 1038 r.) nazwiemy: „Początki chrześcijaństwa w Polsce“.

Obejmie on następujące szczegółowsze zagadnienia i punkty, które według nas winny stać się zawartością poszczególnych paragrafów w ramach każdego rozdziału: Dawna religia (pogańska) słowian polskich. Przenikanie chrześcijaństwa. Dwutorowość (słowiańska i łacińska) tego przenikania. Chrzest Mieszka I. Najstarsze świątynie. Przechodzenie

chrześcijaństwa z Polski lub poprzez Polskę do krajów sąsiednich (Węgry, Skandynawia, kraje słowiańskie). Związanie się polityczne Polski ze Stolicą Apostolską (dokument „Dagome iudex“). Pierwsze lata Bolesława Chrobrego. Śmierć św. Wojciecha i powstanie metropolii gnieźnieńskiej. Zagadnienie biskupstwa poznańskiego (łącznie z tym o biskupach dworskich w Polsce). Dalsza działalność misyjna Bolesława Chrobrego. Św. Bruno z Querfurtu i jego rola. Zagadnienie drugiej metropolii w czasach Bolesława Chrobrego. Pierwsze klasztory. Początki szkolnictwa polskiego. Święci epoki Bolesławowej. Małżeństwa Bolesławowe. Koronacja Bolesława Chrobrego i jego śmierć. Jego charakterystyka. Działalność kościelna Mieszka II. Wpływy bizantyjskie i list Matyldy Szwabskiej. Zagadnienie biskupstwa kruszwickiego. Reakcja pogańska w Polsce. Katolicyzm w dzielnicy mazowieckiej.

Podana przez nas końcowa data tego okresu, rok 1038, jako data definitywnego zwycięstwa nad pogaństwem, jest podobna do tej, którą stanowi rok 313, czyli rok wydania edyktu mediolańskiego, w dziejach Kościoła powszechnego.

Charakterystyczną cechą tego okresu byłoby istnienie obok siebie dwóch porządków religijnych: starego pogańskiego i nowego — chrześcijańskiego. Chrześcijaństwo przy tym ma dwa oblicza: jedno słowiańskie, wywodzące się od działającego niegdyś na Morawach „apostoła Słowian“ św. Metodego, a drugie — łacińskie. Chrześcijaństwo słowiańskie zrazu, co najmniej do r. 1000, zdaje się nawet mieć przewagę nad obrządkiem łacińskim. Skruszyła je dopiero, i to bezpowrotnie, reakcja pogańska. Aż do chwili powstania metropolii gnieźnieńskiej w 1000 r. mamy w Polsce stan tylko misyjny.

Znamienne jest również podjęcie jeszcze za rządów Mieszka I ekspansji kościelnej, a łącznie z tym i kulturalnej, na narybki okoliczne. Pierwsi święci patronowie nasi, występujący co prawda, dopiero po śmierci Mieszkowej, Wojciech, tzw. Pięciu Braci Polaków, Bruno z towarzyszymi, to męczennicy rozszerzania wiary.

Gdy idzie o stosunek Państwa do Kościoła, to kraj jest wprowadzie od chwili aktu oznaczonego dokumentem „Dagome iudex“ uzależniony od Stolicy Apostolskiej, czy też zostaje pod jej opieką, „wewnątrz jednak kraju książe czy król ma pełną inicjatywę w sprawach Kościoła, współpracuje czynnie nad jego



organizacją, dobiera biskupów, tworzy i utrzymuje misje zagraniczne, sprowadza duchownych, zakłada klasztory, zabiega około uchrześcijanienia narodu. Kościół jest w tym czasie, jak gdyby instytucją na wskrós państwową.

Przy przedstawianiu tego okresu należy uwypuklić przemiany, które czy to w obyczajach ludności, czy w życiu wewnętrznym Państwa, czy też w stosunkach jego zewnętrznych chrześcijaństwo w Polsce przyniosło.

Rozdział albo okres II (1038—1199) nosiłby nazwę „Zwycięstwo chrześcijaństwa i dalszy jego rozwój”.

Zagadnieniami, czyli paragrafami tego rozdziału byłyby: Powrót do kraju Kazimierza Odnowiciela i jego zasługi. Rola „arcybiskupa” Arona i powstanie biskupstwa poznańskiego. Zasługi Bolesława Szczodrego. Wznowienie metropolii gnieźnieńskiej. Powstanie biskupstwa płockiego. Archidiaconat czerski. Tragedia św. Stanisława. Arcybiskup błog. Bogumi, Czasy Włodzisława Hermana. Arcybiskup Marcin. Naprawa Bolesława Krzywoustego. Założenie biskupstwa wrocławskiego i lubuskiego. Pobyt legata Idziego w Polsce. Początkowe lata rządów arcybiskupa Jakuba ze Żnina. Sprowadzenie norbertanów i kanoników regularnych do Polski. Zaprowadzenie chrześcijaństwa w zachodnim Pomorzu. Pretensje magdeburskie. Śmierć i testament Bolesława Krzywoustego. Początki cystersów w Polsce. Troska o chrześcijaństwo na Rusi i próby zaprowadzenia chrześcijaństwa w Prusach. Arcybiskup Janik Gryfita. Potrzeby Ziemi św. a Polska. Joannici, templariusze i bożogrobcy. Pryncypat Kazimierza Sprawiedliwego i synod łęczycki z 1180 r. Arcybiskup Piotr. Łączność ze Stolicą św. w tym okresie. Stan oświaty i szkolnictwa i studia młodzieży polskiej za granicą. Rozwój kapituł, stan i życie kleru. Budownictwo kościelne w Polsce w wiekach XI i XII. Gminy żydowskie. Charakterystyka polskiej kultury katolickiej w owych czasach.

Ogólnie o tym okresie powiedzieć trzeba:

Chrześcijaństwo ustala się w ciągu tego okresu w Polsce, istnieje jednak i postępuje już tylko w formie łacińskiej.

Były to czasy rozwijania się i pogłębiania reformy klu- niackiej na Zachodzie i czasy walk papiestwa z władzą cesarską, w wyniku końcowym zwycięskie dla papiestwa. W Polsce prądy te i walki mają również swoje odbicie, ale skutkiem oddalenia od centrów zachodnich, a szczególnie od Stolicy Apostolskiej,

odbicie to nie jest pełne. Przychodzą do nas, nawet dość licznie, duchowni objęci duchem Cluny; znajdują nawet dość szerokie przyjęcie nowe, wdrożone lepiej do pracy pasterskiej, gorliwsze o zbawienie dusz i przestrzegające wówczas więcej regułę, zakony norbertanów, kanoników regularnych i cystersów; episkopat — w coraz to większej mierze już rodzimy — zaczyna coraz lepiej pojmować swe zadania, nie tylko kościelne, ale i społeczne, oraz państwowe, poczuwa się do głównej odpowiedzialności za społeczeństwo i państwo. Umie on już wypominać bardzo stanowczo nadużycia władzy monarszej i stawać w obronie praworządności, rozumie też na równi z książętami zadania wobec sąsiadujących z Polską pogan.

Mimo te wszystkie dodatnie strony i mimo wzrastającej łączności z papiestwem, stan Kościoła w nazbyt wielu wypadkach przypomina stosunki, które cechowały Zachód przed reformą papieża Grzegorza VII. Istnieje na ogół dobra harmonia i współpraca Kościoła z Państwem. Kościół jednak pozostaje nadal — co prawda nie w takim stopniu, jak w okresie poprzednim — instytucją jak gdyby państwową. Panujący nadal obsadza stanowiska biskupie i opackie, aż do śmierci Bolesława Krzywoustego w dalszym ciągu dzierży inicjatywę propagandy wiary, w ciągu całego okresu zajmuje dla siebie dochody z wakujących biskupstw i ruchomości zmarłych biskupów. Kler świecki, nie wyłączając niekiedy nawet biskupów, żyje w związkach małżeńskich; synowie duchownych zajmują stanowiska kościelne, nawet kanoniczne, po swych zmarłych ojcach. Jednej tylko symonii, która była plagą lat przedgrzegorzowych na Zachodzie, źródła u nas w tym okresie nie notują.

Poza tym na polu kulturalnym stara się Kościół polski dorównać Zachodowi, czego dowód widzimy we wzmożonym budownictwie kościelnym, w zakładaniu szkół, w udziale choć częściowym naszego rycerstwa w wyprawach krzyżowych, w zapoczątkowaniu studiów naszej młodzieży za granicą, w tym dorobku kulturalnym i w tej opinii, którą po sobie zostawili czy to arcybiskupi: Jakub ze Żnina lub Janik Gryfita, czy też biskupi: Mateusz Cholewita krakowski, lub Aleksander i Werner płoccy, albo Walter wrocławski.



Gdy mowa o stosunkach w łonie episkopatu, to biskupi krakowscy wysuwają się czasami na jego czoło i w świadomości narodu wyrastają niekiedy ponad arcybiskupów. Takimi są św. Stanisław, Giedko i Pełka. Jest to wypływem stołecznego charakteru Krakowa.

Uznanych przez Kościół świętych wydał ten okres u nas tylko dwóch: św. Stanisława i błóg. Bogumiła.

Okres III (1199—1370) nazwiemy: „Wiek świętych i przywrócenie korony w Polsce“.

Treścią tego okresu będzie: Reforma arcybiskupa Henryka Kietlicza i jego spór z Włodzisławem Laskonogim. Synod prowincjonalny w Borykowie. Początki parafii polskich. Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Prusach. Udział Polski w soborze powszechnym laterańskim IV. Końcowe lata i skutki reformy arcybiskupa Kietlicza. Ścisłejsze zespolenie Polski ze Stolicą Apostolską. Rządy arcybiskupa Wincentego z Nialka. Pierwsi dominikanie polscy. Ich działalność misyjna. Bracia Dobrzyńscy i sprowadzenie Krzyżaków do Prus. Początkowe lata arcybiskupa Pełki Lisa i synod sieradzki z 1233 r. Walki o pryncypat krakowski. Pierwsi franciszkanie polscy. Wpływ zakonów żebraczych na szkolnictwo i nauczanie religijne w kraju. Początki krajowego piśmiennictwa polskiego. Najazd tatarski z 1241 r. Unia kościelna Daniela hallickiego i chrzest Mendoga litewskiego. Rywalizacja wpływów polskich i niemiecko-krzyżackich na Rusi i Litwie. Legacja Jakuba z Leodium w Polsce i synod wrocławski z 1248 r. Projekty przeniesienia stolicy arcybiskupiej z Gniezna do Krakowa i kanonizacja św. Stanisława. Końcowe lata arcybiskupa Pełki i jego synod z 1257 r. Próby utworzenia nowych biskupstw polskich na wschodnim pograniczu państwa. Odpadnięcie diecezji kamieńskiej i utrata diecezji chełmińskiej. Święci pierwszej połowy XIII wieku. Biczownictwo w Polsce. Wakans stolicy metropolitalnej po śmierci arcybiskupa Janusza. Chlubny nauk polskiej XIII wieku: dominikanie Witelo i Marcin z Opawy i kanonik Jakub ze Skarzeszowa. Arcybiskup Jakub Świnka i jego synod łączycki z 1235 r. Uchwały narodowościowe tego synodu. Zatarg Henryka Prawego z biskupem wrocławskim Tomaszem Zarębą. Koronacja Przemysława II. Święci polscy z II-ej połowy XIII w. Rola klasztorów żeńskich w życiu religijnym narodu. Stan oświaty i piśmiennictwa polskiego w II-ej połowie XIII w. Biskupi Polacy na katedrach zagranicznych w XIII w. Koronacja Włodzisława Łokietka. Zaprowadzenie inkwizycji w Polsce. Początki Kazimierza Wielkiego. Jego stosunek do Stolicy Apostolskiej. Odzyskanie Rusi Czerwonej. Stosunek Kazimierza Wielkiego do cerkwi schizmatycznej. Zniesienie pretensji lubuskich do Rusi i powstanie nowej metropolii łacińskiej w Hallezu.

Franciszkanie i dominikanie polscy na usługach polityki Kazimierzowej. Biskupstwo sereckie. Polskie wpływy chrześcijańskie na Litwie. Współpraca Kazimierza z arcybiskupem Jarosławem Bogorią. Troska króla o ziemię i sąsiedztwa zachodnie. Oświata i piśmiennictwo polskie w XIV w. Powstanie uniwersytetu krakowskiego. Podniesienie się kultury katolickiej w ówczesnej Polsce. Gotyk Kazimierzowski. Ormianie i wyznania niechrześcijańskie za Kazimierza Wielkiego. Wnioski ogólne o tym okresie.

Określenie: „wiek świętych“, którego użyliśmy w nazwie tego okresu, dotyczy pierwszej jego części, mianowicie wieku XIII, który wydał u nas świętych i świątobliwych w większej liczbie, aniżeli kiedykolwiek indziej. Nazwa: „przywrócenie korony w Polsce“, użyta w podręczniku historii Kościoła, nie powinna nas dezorientować. Było ono wszak dziełem papieskim, nie tylko przy tym w wykonaniu, ale i w intencji kościelnym, miało bowiem służyć m. in. utrwalaniu i rozszerzaniu wiary.

Zaczynające okres rządy arcybiskupa Kietlicza i treścią i czasem zbiegają się z zakończeniem autokratyzmu monarszego i początkiem swobód obywatelskich, oraz przenoszeniem odpowiedzialności za życie narodowe i państwowe na czynnik społeczny. Pod względem wyłącznie kościelnym data początkowa okresu: r. 1199, jest u nas tym, czym w Kościele powszechnym pierwszy rok panowania Grzegorza VII, czyli 1073. Już samo zestawienie na tym miejscu obu tych dat wskazuje, jak jeszcze daleko kroczyliśmy wtenczas w tyle za Zachodem.

Piętno całemu okresowi nadaje reforma Kietlicza, który wprowadził celibat duchowieństwa, podniósł życie kleru, wywalczył Kościołowi u nas prawo niezależnego od władzy książęcej obioru biskupów i cały szereg innych swobód i przywilejów, zapoczątkował organizację parafialną, związał kraj i naród ściślej z chrześcijaństwem zachodnim i jego głową. Na większy rozwój życia religijnego wpłynęło później przybycie do nas zakonów żebraczych, reformę zaś kietliczową wykończył i utrwalił drugi jego następca arcybiskup Pełka. Był to pasterz, o którym współczesne mu, albo niewiele odeń młodsze źródło pisze: *Sub cuius regimine ecclesia polonica in omnibus feliciter triumphabat.*



Arcybiskupi gnieźnieńscy są od początku tego okresu w całej pełni i bardzo wyraźnie pierwszymi po monarchach obywatelami kraju i równocześnie najbliższym oparciem dla monarchów i monarchii. Występuje to szczególnie wydatnie za rządów Jakuba Świnki pod koniec XIII i w pierwszych latach XIV w. Równocześnie Kościół jest przez cały czas aż do przywrócenia korony w Polsce — główną ostoją jedności państwa i narodu, przy czym jedność polityczna kraju, przede wszystkim dzięki Kościołowi, jest w owym czasie znacznie większa, aniżeli się o tym pospolicie mówi. Na poczucie i utrzymanie jedności wpłynęła także dużo kanonizacja św. Stanisława, która z drugiej strony ożywiła i rozwinęła pobożność w narodzie.

Od początku XIII w. postępuje również szybkimi krokami kultura narodowa. Obserwujemy tu narodziny własnego piśmiennictwa, rozrost szkolnictwa aż do momentu powstania w Krakowie pierwszego uniwersytetu, dalsze kształtowanie się mającego swoje zawiązki jeszcze w okresie poprzednim, rodzimego ustawodawstwa kościelnego, co wpłynęło także na ustawodawstwo świeckie.

Towarzyszy temu wzmaganie się ekspansji polskiej we wszystkich kierunkach. Jest ona jednakowo zabiegliwa za wszystkich władców, ale szczególnie doniosłe skutki przynosi za Kazimierza Wielkiego, który ma wprawdzie dobrze oczy zwrócone na Północ, Wschód i Południe, ale śladami największych swoich poprzedników na tronie: Chrobrego i Krzywostego, i o Zachodzie pamięta. Papiestwo, mające od początków XIV w. siedzibę swoją w Awinionie, chętnie w owych czasach awiniońskich wspiera wszystkie poczynania polskie; kraj nasz ma w nim najżyczliwszego sobie przyjaciela.

Okres ten, zaczynając od r. 1241 przynosi nowe niebezpieczeństwo dla Europy w postaci imperialistycznego, a wrogiego łacińskiej cywilizacji sąsiedztwa tatarskiego. Polska w związku z tym wyrabia się na bastion kultury europejskiej, co łącznie z koniecznością walki z innymi elementami obcymi, naciskającymi na nas z zewnątrz Państwa, albo rozsadzającymi nas od wnętrza — wywołuje pogłębienie i narodowej i katolickiej świadomości kraju.

Okres IV (1370—1506) nazywałby się: „Pod znakiem nawrócenia Litwy“.

Zawrzemy w nim następujące kwestie: Wpływy andegaweńskie. Arcybiskup Janusz Suchywik. Osadzenie paulinów w Częstochowie. Chrzest Litwy. Założenie biskupstwa wileńskiego. Śmierć królowej Jadwigi i powstanie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Działalność błog. Jakuba Strepy w metropolii halickiej. Udział Polaki w soborze pizańskim. Przeniesienie metropolii z Halicza do Lwowa. Nawrócenie Żmudzi. Powstanie biskupstwa żmudzkiego. Arcybiskup Mikołaj Trąba. Udział Polski w soborze konstanckim. Spór polsko-krzyżacki na tym soborze. Tezy Pawła Włodkowicza. Powstanie tytułu prymasowskiego w Polsce. Sprawy unii cerkiewnej w okresie soboru konstanckiego. Statuty Mikołaja Trąby. Husytyzm w Polsce i przeciwkacerski edykt wieluński. Polska na soborze bazylejskim i rola w tym czasie biskupa Zbigniewa Oleśnickiego. Koncyllaryzm polski. Zaprowadzenie Unii Florenckiej w Polsce. Śmierć Władysława Warneńczyka i następstwo Kazimierza Jagiellończyka. Układ Polski z papieżem Mikołajem V. Zbigniew Oleśnicki pierwszym kardynałem polskim. Osadzenie bernardynów w Polsce. Ich praca nad ludem. Wojna duchowna. Myśl teologiczna i nauczanie kościelne w Polsce w XV wieku. Polska wobec zagadnień reformy Kościoła powszechnego. Kult Najświętszej Maryi Panny w Polsce. Wpływy humanistyczne. Memorial Jana Ostroroga. Stan kleru i episkopatu polskiego w tym czasie. Św. Jan kanty i inni święci oraz świątobliwi Polacy XV w. Zasługi kościelne Jana Długosza. Życie wiernych. Kościół w Polsce w czasach Jana Olbrachta i Aleksandra. Stan Unii Florenckiej pod koniec tego okresu. Stosunki z diecezją wrocławską i Śląskiem. Związki wyznaniowe poza chrześcijańskie. Uwagi ogólne o całym okresie.

W okresie tym zaczynamy już nie tylko dotrzymywać kroku Zachodowi, ale bywają względy, czy momenty lub dzieżiny, w których go nawet — zwłaszcza ten środkowo-europejski Zachód — przewyższamy. Dokonało się wówczas to, co stanowi prawie największą chlubę naszych dziejów, przeniesienie chrześcijaństwa, a zarazem z tym i cywilizacji zachodniej z Polski na olbrzymie połacie litewsko-ruskie. Cały też okres ten nazywamy „Pod znakiem nawrócenia Litwy“, bo znaczna część wszystkiego, co się wtedy u nas działo, miała jakiś związek z Litwą. Dość powiedzieć, że nawet powstanie Uniwersytetu Jagiellońskiego było dyktowane potrzebami polskimi na ziemiach dawnego państwa litewskiego. Chrzest Litwy zadecydował również o mocarstwowym wtedy charakterze naszego



kraju, co znajdowało tak silne odbicie w życiu ówczesnego chrześcijaństwa.

Przed naczelnym zwierzchnictwem chrześcijaństwa, Stolicą Apostolską, stały wówczas trzy wielkie zadania: a) zakończenie schizm i przywrócenie natomiast jedności kościelnej, b) zreformowanie Kościoła „in capite et in membris” i c) powstrzymanie niebezpieczeństwa tureckiego. W wykonywaniu wszystkich tych trzech zadań walny udział miała Polska, służąc pomocą Kościołowi.

Jak przy tym w dziedzinie inicjatywy i myśli katolickiej wyprzedzała inne społeczeństwa, najlepiej się okazało w jej wystąpieniach na soborze konstanckim, a szczególnie w tym, co podawała wówczas światu przez usta znakomitego Pawła Włodkowicza.

Służba Kościołowi i wierność Stolicy Apostolskiej stały się wtedy jednym z najwyraźniejszych znamion publicznego życia polskiego. Stąd pochodziło, że mimo iż tzw. koncyliarizm i hasła dość radykalnej reformy kościelnej znajdowały u nas licznych zwolenników nawet wśród najwybitniejszych teologów i hierarchów, to jednak odstępstwo od prawdziwej wiary w formie modnego w środkowej Europie husytyzmu, czy innych pokrewnych mu błędów, w Polsce nie miało przyjęcia, a nasza zwierzchność państwowa stała przez cały czas nieodmiennie przy papieństwie autentycznym w Rzymie.

Chrzest Litwy wpłynął m. in. i na rozwinięcie się (powstanie jej miało miejsce już za Kazimierza W.) metropolii lwowskiej, co znowu pociągnęło za sobą powstanie i trwałe odtąd istnienie nowej wśród naszego episkopatu godności prymasowskiej.

Idące w parze ze służbą wierze wysokie tętno życia religijnego znalazło także swój wyraz w zawsze od dawna już miłym dla Polaków, teraz jednak wzmożonym, kulcie Najświętszej Maryi Panny, a razem z tym i w torowaniu drogi kultowi Niepokalanego Jej Poczęcia.

Ta sama gotowa na każde wezwanie służba wierze pociągnęła za sobą nową w XV w. „falę” świętości w Polsce. Wśród wyniesionych na ołtarze ówczesnych synów Polski widzimy już

nie tylko przedstawiciele kleru świeckiego lub zakonnego, jak to było dawniej, ale również rokującego wielkie nadzieje świeckiego, młodego syna królewskiego, św. Kazimierza.

Przyjęta w tym okresie w Polsce Unia Florencka stała się macierzą późniejszych trwalszych zjednoczeń, zawartych na naszym terenie z kościołami wschodnimi w końcu XVI i w XVII wieku.

Okres V (1506—1696): „Próby rewolucji protestanckiej i reforma trydencka”.

Omówić w tym okresie wypadnie: Podłoże i przyczyny szybkiego wzrostu protestantyzmu w Polsce. Arcybiskup Jan Łaski i udział Polski w soborze laterańskim V. Luteranizm w ziemiach krzyżackich i sekularyzacja państwa krzyżackiego. Rewolucja religijna w Gdańsku. Nowowierstwo i rozszerzenie się luteranizmu na Śląsku. Luteranizm w krajach koronnych. Akademia Lubrańskiego w Poznaniu. Luteranizm w Litwie i Rusi. Episkopat polski wobec początków luteranizmu. Stanowisko Zygmunta I wobec agitacji protestanckiej. „Tolerancja” Zygmunta Augusta. Rozszerzanie się kalwinizmu. Bracia czeszy i początki antytrynitarstwa polskiego. Próby zaprowadzenia Kościoła narodowego. Początki reakcji katolickiej. Wystąpienie Stanisława Hozjusza. Udział Polski w soborze trydenckim. Wprowadzenie reformy trydenckiej w życie. Pierwsze kolegia jezuitckie. Rozłamy w protestantyzmie polskim. Rozwój antytrynitarstwa. Zasługi kościelne Stefana Batorego. Epigonowie Hozjusza (w zakresie nauki katolickiej i w zakresie działalności kościelnej). Działalność ks. Piotra Skargi. Uniwersytet Stefana Batorego i Akademia Zamojska. Działalność bractw religijnych. Katolicyzm Zygmunta III. Synod piotrkowski. Zawarcie unii kościelnej w Brześciu. Próba pozyskania dla Kościoła Państwa Moskiewskiego. Śmierć Żółkiewskiego i zwycięstwo chocimskie. Udział Polski w wojnie 30-letniej. Błogosławieni męczennicy śląscy: Melchior Grodziecki i Jan Sarkander. Działalność św. Józefata Kuncewicza i dalsze losy Unii Brzeskiej. Pojednanie ormlan polskich. Statuty arcybiskupa Jana Wężyka. Wichrzenia dyssydenckie około połowy XVII w. i kolokwium toruńskie z 1645 r. Wojny kozackie. Najazd szwedzki i obrona Jasnej Góry. Krzywdy społeczne w kraju i śluby lwowskie Jana Kazimierza. Wydalenie antytrynitarzy (arian) polskich. Powstanie uniwersytetu lwowskiego. Początki pijarów, misjonarzy i innych zakonów, osiedlonych u nas za Wawów. Polska protektorką misji katolickich w Persji. Udział Polski w misjach na Dalekim Wschodzie. Polska a Kościół katolicki na Bałkanach. Elekcja i koronacja Jana III Sobieskiego. Odsiecz wiedeńska. Stosunek Jana III Sobieskiego do dyzunii w Polsce. Pojednanie schizmatyków die-



cezji przemyskiej. Przemiany w życiu kościelnym i religijnym episkopatu i wiernych od czasów Władysława IV. Religijność ludu polskiego. Stosunek do Stolicy Apostolskiej w tym czasie. Stan życia zakonnego w Polsce za Jana Sobieskiego. Stan polskiej nauki kościelnej w drugiej połowie XVII w. Znaczenie Kościoła dla Polski w tym okresie. Szczegóły dotyczące ówczesnej architektury i sztuki kościelnej.

Wyznać należy, że okres ten, V-ty z rzędu, sprawił nam największą trudność, a to ze względu na chronologiczne wymiary swoje. Zastanawialiśmy się, czyby nie zacząć go nieco później, niż w 1506 r., albo też zakończyć już około połowy XVII w., żadna jednak ze szczegółowych dat, które braliśmy pod uwagę, jako początek lub zakończenie tego okresu, wyraziłością swoją nie dorównywała datom 1506 i 1696. Stwierdziliśmy przy tym, że mimo wszelkie znamiona zaczynającego się u nas rozkładu po ostatnim w dobie przedrobiorowej Polski synodzie prowincjonalnym z 1643 r., obfitość i płodność życia religijnego w latach następnych i przez cały okres panowania Jana Sobieskiego każą tę drugą połowę XVII w. zaliczyć jeszcze raczej do epoki trydenckiej, aniżeli do okresu upadku ośmnowiecznego.

Wypełnia ten okres powstanie protestantyzmu i walka z nim, która w następstwie przeradza się w walkę z dyssydentami w ogóle. Te to walki wewnętrzne łącznie z wojnami na zewnątrz, prowadzonymi od tego okresu z innowiercami, ustalają charakter narodu polskiego. Szczególnie silne przywiązanie do wiary katolickiej wytworzyło się wśród mas rycerskich, średniej i drobnej szlachty, wśród żywiółów miejskich i szerokich warstw pracujących na wsiach.

Groźny zrazu napór protestantyzmu ulega już w trzeciej ćwierci XVI w. powstrzymaniu. Walka ta wysunęła Polskę na czoło innych narodów przez Hozjusza i jego znakomitych epigonów.

Nigdy bodaj nie okazało się wyraźniej, co może wśród narodu dokonać potężna jednostka na biskupim stanowisku, jak wtedy. Na całe dziesiątki lat zapanował Hozjusz nad umysłowością kraju, nadał charakter episkopatowi i narodowi (temu ostatniemu m. in. i przez szkoły), a zrobiła to przede wszyst-

kim szczerość i bezinteresowność jego wysiłków. Wprowadzona głównie przez Hozjusza do Polski reforma trydencka nie trafia na przeszkody. Połączone z nią i oparte o nią nowe szkolnictwo (jezuickie) przyjmuje charakter nawet propagandowo katolicki, a podlegają temu nawet nowe uniwersytety: wileński, akademii zamojska i lwowski.

Potężniejący, krzepnący katolicyzm polski poddaje procesowi asymilacyjnemu wschód Państwa. Oddziaływanie jego zaś nie kończy się bynajmniej na granicach Polski i Litwy, ale — m. in. poprzez podlegającą wpływom łacińskim dyzunicką Akademię Mohilańską w Kijowie — idzie dalej jeszcze, mianowicie na Państwo Moskiewskie i wcale piękną kartę zdobywa nawet na dalszym, a nawet i na Dalekim Wschodzie, utrzymując się równocześnie nadal i na półwyspie Bałkańskim.

Uwagę naszą przy rozpatrywaniu tego okresu zwraca na siebie również mecenat oświatowo-kulturalny arcybiskupów i biskupów polskich, rozwój życia zakonnego i rozkwit popularności kultu Maryjnego, a oprócz tego tam, gdzie jest mowa o rozłamach w protestantyzmie i rozwoju antytyrytaryzmu, rola wyznania żydowskiego w tych sprawach.

Kończymy ten okres śmiercią Jana Sobieskiego, ostatni to bowiem w całej pełni wolny król polski i ostatni władca, za którego Kościół nasz, będąc jeszcze zdrowym i niezależnym, mógł prowadzić skutecznie zbawczą i pożyteczną działalność swoją.

Okres VI (1696—1795): „Upadek Kościoła w epoce saskiej i lata rozbiorów Polski“.

Należałoby tu przedstawić następujące punkty: Pojednanie z Kościołem schizmatyków diecezji lwowskiej i łuckiej. Stan religijny społeczeństwa w początkach XVIII w. Duszpasterstwo polskie w owym czasie. „Katolicyzm“ Augusta II Sasa. Początki wpływów wolnomularskich. Wojna szwedzka. Gwałty Piotra Wielkiego. Unicki synod zamojski z 1720 r. Sprawa toruńska. Konkordat wschowski. Spaczenie katolicyzmu polskiego. Sprawy dyssydenckie około połowy XVIII w. Konfederacja baracka i pierwszy rozbiór Polski. Zniesienie zakonu jezuitów. Jezulci na Białej Rusi. Stosunek Katarzyny II do Kościoła rzymsko-katolickiego w ziemiach zabranych przez Rosję. Powstanie metropolii mohylowskiej.



Stosunek Katarzyny II do Kościoła unickiego. Stan Kościoła na ziemiach zabranych przez Prusy. Polityka narodowościowa i kościelna władz pruskich na Śląsku. Józefinizm galicyjski. Rozrost wpływów wolnomularskich. Wolterianizm i Rousseau'izm w Polsce. Katolicyzm niższych warstw społecznych. Poziom kleru pieczęć dusz zajętego. Stan episkopatu polskiego w XVIII w. Upadek powagi prymasowskiej. Zanik życia synodalnego. Polska a Stolica Apostolska. Przeblyski naprawy. Działalność ks. Stanisława Konarskiego. Działalność Komisji Edukacyjnej. Odrodzenie Stanisławowskie. Sejm czteroletni i Konstytucja 3 maja. Drugi i trzeci rozbiory Polski. Stan liczebny wyznań w ówczesnej Polsce. Polska nauka katolicka w XVIII w. Życie zakonne i nowe zakony w Polsce w tym okresie. Troska o lud wiejski i kaznodziejstwo ludowe. Rola misyjna Polski w XVIII w. Ruch frankistowski. Zbawienna rola Kościoła i w tych schyłkowych dla kraju czasach.

Początkową datę tego okresu jużemy wytłumaczyli przy okresie poprzednim. Jest to okres zatracania państwowości polskiej, któremu towarzyszy i upadek Kościoła u nas. Wśród episkopatu brak jest jednostki i u wielu hierarchów dostatecznej gorliwości religijnej. Prymasowie Polski nie mają już tej powagi, którą się cieszyli dawniej. Umniejszeniu podlega i autorytet Stolicy Apostolskiej. Dwór królewski daje przykład zepsucia, w ślad za czym idzie i osłabienie wiary. Na szczęście zło obejmuje głównie warstwy górne narodu, zarówno część ich świecką, jak i duchowną. Można powiedzieć, że im dalej w dół od tronu, tym stan obyczajowy i religijny jest lepszy. Zaprowadzone w Polsce w związku z reformą trydencką seminaria duchowne zostają na ogół na tym samym poziomie, na jakim były w początkowych podnioslejszych chwilach swego istnienia. Wychowywany w tych seminariach kler parafialny wprowadzie częściej może, aniżeli byśmy tego pragnęli — jak zwykle między ludźmi — zapomina o obowiązkach stanu względem samego siebie, dając tym nieraz dużo pożywki kronikom skandalicznym i zbieraczom plotek, ale pracuje przeważnie tak, że w podległych swojej pieczy warstwach średnich i niższych, zarówno po miastach, jak i po wsiach, zdobywa dla siebie zasłużony szacunek i przywiązanie. Tej działalności kleru świeckiego sekunduja, a nieraz jej przodują, bardzo wśród szerokich mas, jak i po reformie trydenckiej, popularne zakony, mimo że mię-

dzy sobą wykazują może nazbyt dużo nieskoordynowania i zawiści.

Wrzodem na organizmie polskim są wtedy dysydenci, na tle współzycia z którymi wytwarza się często jak gdyby błędne koło. Brak patriotyzmu, jaki w różnych krytycznych dla Państwa momentach okazują, wywołuje niechęci społeczeństwa do nich, z drugiej zaś strony właśnie te niechęci, nie zawsze we właściwej porze i w niewłaściwy sposób ujawniane, każą im szukać opieki u wrogich krajowi współwierznych z nimi sąsiadów, niewątpliwie nader często z krzywdą dla kraju. Poznajemy tu, jak wielką rację miał niegdyś kardynał Stanisław Hozjusz, gdy wskazywał na jedność w wierze, jako na pierwszy i najgłówniejszy warunek naszej niezależności i siły.

W drugiej połowie XVIII w., za panowania Stanisława Augusta rozkład ten religijno-moralny, cechujący przede wszystkim naszą górę duchowną i świecką, postępuje. Łączy się z tym przykry bardzo zanik miłości ojczyzny i poczucia godności narodowej u wielu przedstawicieli tych warstw. Widzimy jednak wówczas i przeblyski naprawy, której ton nadaje m. in. gorący patriota i rozumny szermierz wiary, pijar, ks. Stanisław Konarski. Głównymi pionierami tego, które wtedy nastąpiło, w znacznej mierze społecznego, politycznego i kulturalnego, ale także i religijnego tzw. Odrodzenia Stanisławowskiego są kapłani i zakonnicy.

Ostatnie dziesiątki lat XVIII w. wykazują wiele szlachetnej i owocnej troski o zrównanie praw dla całego narodu i rozpowszechnienie oświaty, oraz podniesienie szczególnie ludu wiejskiego. Niestety, wszystkie te dobre poczynania przyszły w momencie, kiedy trzy wrogi nam i łakome rozrostu naszym kosztem mocarstwa sąsiednie — zdecydowały dokonać rozbioru ziem naszych.

**Okres VII (1795—1918): „Kościół polski w trzech zaborach“.**

Obejmuje on: Stan religijno-obyczajowy społeczeństwa polskiego po trzecim rozborze (w końcu XVIII w.). Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec rozborów. Śmierć Katarzyny II i liberalizm Pawła I. Po-



wstanie diecezji warszawskiej i wigierskiej. Zmiany kościelne za Aleksandra I. Powstanie kolegium rzymsko-katolickiego w Petersburgu. Kształcenie kleru w Warszawie i Wilnie. Powstanie diecezji: kieleckiej i lubelskiej. Zabór pruski do r. 1807. Księstwo warszawskie, Królestwo Kongresowe. Powstanie metropolii warszawskiej. Prymasostwo „Królestwa Polskiego” (warszawskie). Zabór austriacki do r. 1820. Prymasi „Galicji i Lodomerii”. Wydalenie jezuitów z Rosji i przejście ich do Galicji. Nowe rozgraniczenie diecezji polskich w zaborze pruskim 1821 r. Śmierć Aleksandra I i następstwo Mikołaja I. Śmierć arcybiskupa Sierżeniewicza. Jubileusz 1826 r. Powstanie listopadowe i jego skutki. Pismo papieskie „Cum primum” do biskupów polskich z 1832 r. Powstanie akademii duchownych w Wilnie i Warszawie. Sprawy Kościoła katolickiego i utworzenie parafii polskich na Śląsku. Zatarg arcybiskupa Dunina z rządem pruskim o małżeństwa mieszane. Zniesienie Unii Kościelnej w Litwie i Rusi. Życie religijne ówczesnej emigracji polskiej. Powstanie zgromadzenia zmartwychwstańców. Przeniesienie Akad. Duchownej z Wilna do Petersburga. Stan kleru polskiego ok. połowy XIX w. Sprawa ks. Ściegiennego. Reakcja galicyjska 1846 r. Konkordat Rosji ze Stożką Świętą z 1847 r. Arcybiskupstwo ks. Ignacego Hołowińskiego. Rola piśmiennictwa katolickiego w trzech zaborach w połowie XIX w. Powstanie styczniowe i jego skutki. Walka o język rosyjski w nabożeństwach dodatkowych w metropolii mohylowskiej. Ataki na unię kościelną w Chełmszczyźnie i na Podlasiu w okresie powstania styczniowego. Arcybiskup Ledóchowski i kulturkampf niemiecki w zaborze pruskim. Zniesienie unii kościelnej w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Stan unii pod zaborem austriackim Pius IX a Polska. Nowy konkordat austriacki. Piśmiennictwo tego okresu. Walka z pozytywizmem. Stosunek ówczesnego Kościoła polskiego do przemian społecznych w świecie. Reforma bazylianów. Wpływ ich na społeczeństwo unickie. Próby wprowadzenia języka rosyjskiego do kościołów w Królestwie Kongresowym. Sprawa kielecka. Stosunek św. Piusa X do Polski. Arcybiskup Stablewski i sprawa wrzesińska. Dalsze postępy w germanizacji i protestantyzacji Śląska. Działalność arcybiskupa Biłczewskiego. Stan Kościoła Ormiańskiego w XIX w. Stan ówczesnego życia zakonnego i nowe zakony polskiego pochodzenia. Zakony unickie. Rola misyjna Polski w XIX i w początku XX w. Obecność wyznania i sekty religijne u nas w tym czasie. Święci i świątobliwi Polacy XIX i początków XX w. Emigracja polska w obydwu Amerykach. Kościół główną ostoją niepodległościowej myśli i narodowości polskiej.

Ramy chronologiczne tego okresu nie potrzebują wyjaśnienia. Gdy idzie o poszczególne zagadnienia i ich rozmieszczenie, to jak przy poprzednich okresach, tak i przy niniejszym osta-

teczną decyzję **powziąć** będzie można dopiero w toku końcowego redagowania podręcznika.

Na wstępie trzeba postawić rozbiory naszego Państwa na tle ówczesnych dziejów całego Kościoła i zdać sobie sprawę, czym były rozbiory Polski w historii katolicyzmu.

Nacisk przy omawianiu tego okresu powinno się położyć na następujące rzeczy: a) Odebrania niepodległości Polsce dokonały państwa, które od chwili jej rozbiorów i w znacznej mierze dzięki tym rozbiorom zajęły przodujące miejsce w politycznym koncernie świata. b) Dwa z tych państw rozbiorczych różniły się wyznaniem od Polski, a chcąc w interesie swych imperialistycznych roszczeń zlikwidować polskość, musiały z konieczności dążyć także do stopniowego zniweczenia albo przynajmniej zniерuchomienia Kościoła na ziemiach polskich. c) Unia kościelna, która była w szczególności sposobem solą w oku imperium carskiego, była dziełem Polski i istniała na terenach zajętych przez carat oraz pożytki Kościołowi przynosiła tylko tak długo, jak długo istniał na tych terenach i wpływy swoje utrzymywał czynnik polski. Podkreślenie tej okoliczności jest potrzebne ze względu na wysuwane często z różnych źle poinformowanych albo niechętnych nam stron zarzuty, że Polska stała na przeszkodzie dziełu unijnemu. d) Oprócz świadomych nacisków i organizowanej celowo nieprzyjaznej Kościołowi na ziemiach polskich akcji, trzeba zdawać sobie sprawę także z pokojowego, szkodliwego dla Kościoła oddziaływania zaborców, jakie zachodzi wszędzie tam, gdzie różne sobie światopoglądem i kulturą społeczeństwa istnieją obok siebie i stykać się z sobą muszą. e) Od chwili powstania w r. 1815 tzw. Królestwa Kongresowego polityka rządów zaborczych w stosunku do Kościoła katolickiego układała się czworako: inaczej na ziemiach wcielonych przez carat do Imperium Rosyjskiego i w Imperium Rosyjskim, inaczej w Królestwie Kongresowym, inaczej w zaborze pruskim, a jeszcze inaczej w austriackim. f) Uwzględnić również trzeba będzie, jak mimo rozbiorów i ograniczenia swobód we wszystkich prawie dziedzinach, Kościół polski starał się wszelkimi sposobami dotrzymywać kroku katolickim dążnościom społeczeństw wolnych, a m. in. jakie



stanowisko zajmował wobec nowych prądów umysłowych, i jak usiłował rozwiązywać u siebie kwestię społeczną. g) Ponieważ jest to okres, w którym kilka milionów Polaków znalazło się — jedni dobrowolnie, inni przymusowo — poza ziemią ojczystą, należy zwrócić uwagę, jaką rolę odgrywał Kościół wśród tych już to wysiedleńców, już emigrantów, zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich.

Okres VIII (od 1918): „W wyzwolonej Ojczyźnie“.

Przedstawić by tu należało usuwanie skutków długotrwałej niewoli, naprawianie zniszczeń (moralnych i materialnych) wojennych i budowanie nowego życia.

Szczegółowymi zagadnieniami byłyby: Wizytatorstwo i późniejsza nuncjatura msgra Ratti'ego. Powstanie nowych diecezji. Powstanie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. Troska o dobre i liczne powołania kapłańskie. Wojna 1920 roku. Uchwalenie pierwszej konstytucji. Podnoszenie życia kościelnego. Konferencje biskupów. Stowarzyszenia kościelne. Nauka i publicystyka katolicka. Działalność Akcji Katolickiej. Zwrot ku katolicyzmowi wśród młodzieży. Konkordat ze Stolicą św. z 1925 r. Stosunki z współbraćmi polskimi w Ameryce Północnej i Południowej i w krajach zachodniej Europy. Działalność zakonów. Stan unił kościelnej w Polsce wyzwolonej. Nasz udział w misjach katolickich obecnej doby. Prounijne tzw. Konferencje Pińskie. Wyznania obce w wyzwolonej Polsce i stosunek do nich Kościoła katolickiego. Trzy wielkie niedomagania współczesne: brak dobrego ogólnopolskiego dziennika katolickiego, brak rozwiniętych szerzej katolickich związków zawodowych, brak specjalnych organizacji dla nawracania żydów i protestantów, Polskie sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne po roku 1918. Pierwszy polski synod plenarny. Najazd niemiecki 1939 r. i spowodowane nim zniszczenie. Sprawy naszego Kościoła po ustąpieniu Niemców z Polski. Sprawy kościelne na ziemiach odzyskanych.

Zakończyć by tekst podręcznika należało wyciągnięciem wniosków ogólnych z przebiegu polskich dziejów kościelnych, charakterystyką teraźniejszej chwili i wskazaniem, które nam ona podaje.

\* \* \*

Każdy rozdział podręcznika winien być poprzedzony możliwie obszerną bibliografią. Całość winna być obrazem wszyst-

kiego, cokolwiek ma łączność z Kościołem, wspiera się na Kościele, lub z niego wypływa. W dodatkach po „Zakończeniu“ dzieła należałoby dać różne tablice statystyczne, wykazy synodów prowincjonalnych, legatów i nuncjuszów apostolskich w Polsce, arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów, chronologię ważniejszych wydarzeń.

Doskonały, możliwie wyczerpujący skorowidz alfabetyczny rzeczy, osób i miejscowości winien być gwarantem naukowej pełności i użyteczności dzieła.